

KRD.P.48.2018.1

Warszawa, dnia 31 sierpnia 2018 r.

**Szanowny Pan**  
**dr Jarosław Gowin**  
**Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego**

*Szanowny Panie Premierze,*

W odpowiedzi na pismo ozn. DLP.ZLN.1201.17.2018.AL z dnia 1 sierpnia 2018 r., uprzejmie informuję, że Krajowa Reprezentacja Doktorantów przedstawia następujące stanowisko do przedłożonego do zaopiniowania projektu rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych (projekt z dnia 31 lipca 2018 r.):

Materia regulowana opiniowanym projektem rozporządzenia jest jedną z najistotniejszych z punktu widzenia młodych naukowców, w tym doktorantów. Ma nie tylko znaczenie systemowe, związane np. z zasadami ewaluacji jakości działalności naukowej lub pozwoleniami na utworzenie studiów na określonym kierunku, ale także w ogromnym stopniu determinuje model kształcenia doktorantów i uzyskiwania stopnia naukowego doktora. Szkoły doktorskie – będące jedyną zorganizowaną formą kształcenia doktorantów – będą mogły być prowadzone w dyscyplinach, podobnie stopnie naukowe mają być nadawane w dyscyplinach, a jedynie wyjątkowo w dziedzinie. Stąd też klasyfikacja dziedzin nauki i dyscyplin naukowych ma dla doktorantów elementarne znaczenie, gdyż determinuje cykl i zwieńczenie procesu kształcenia. Jest to zatem jeden z najistotniejszych elementów systemu szkolnictwa wyższego i nauki, którym środowisko doktoranckie było żywo zainteresowane od początku prac nad reformą.

W uzasadnieniu do opiniowanego projektu stwierdzono, że „Zaproponowana w projekcie klasyfikacja została opracowana w oparciu o propozycję przygotowaną przez przedstawicieli Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, Komitetu Polityki Naukowej, Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Komitetu Ewaluacji Jednostek

---

*Naukowych*". Krajowa Reprezentacja Doktorantów pragnie wyrazić ubolewanie, że do prac nad propozycją klasyfikacji nie zostali zaproszeni jej przedstawiciele, którzy, być może, wpłynęliby na nieco inny kształt zaproponowanej klasyfikacji. KRD reprezentuje środowisko żywo zainteresowane klasyfikacją dziedzin i dyscyplin, dla którego bardzo wiele od tej klasyfikacji zależy, a ponadto w dotychczasowych pracach KRD zawsze oferowała zaangażowanie merytoryczne w różnych obszarach szkolnictwa wyższego i nauki.

Sporządzenie opinii do projektu aktu prawnego przez KRD zawsze poprzedzone jest konsultacjami w środowisku doktoranckim. W toku tych konsultacji w sprawie projektu dot. dziedzin i dyscyplin głos zabrali zarówno przedstawiciele gremiów doktoranckich (np. doktoranckie porozumienia branżowe), jak i pojedynczy doktoranci. Zainteresowanie projektem opiniowanego rozporządzenia było ogromne, a liczba uwag do jego treści była większa, niż liczba uwag przekazanych w obecnej kadencji do całej ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Krajowa Reprezentacja Doktorantów z przykrością jednak stwierdza, że **wszystkie przedstawione w toku doktoranckich konsultacji środowiskowych opinie dot. podziału dziedzin i dyscyplin wskazywały na błędy, braki albo niezrozumiałe rozwiązania w zaproponowanej przez Ministra klasyfikacji.**

Opiniujący wskazywali m.in. na następujące mankamenty zaproponowanej klasyfikacji dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych:

W OECD funkcjonuje podział biotechnologii na biotechnologię przemysłową i środowiskową w dziedzinie nauk inżynierskich i technicznych, biotechnologię medyczną w dziedzinie nauk medycznych oraz biotechnologię rolniczą w dziedzinie nauk rolniczych. Taki podział jest odzwierciedleniem specyfiki tej dyscypliny; jego brak spowoduje, że osoby pracujące w biotechnologii medycznej oraz biotechnologii rolniczej zostaną zmuszone do przypisania się do dyscypliny nieodzwierciedlającej w najmniejszym stopniu charakteru prowadzonych badań.

Krajowa Reprezentacja Doktorantów zwraca uwagę, że problem ten został także podniesiony w opinii Rady Młodych Naukowców, w której stwierdzono, że: „W przedłożonym projekcie rozporządzenia sklasyfikowano biotechnologię jako dyscyplinę w dziedzinie nauk inżynierskich i technicznych. Podejście to uważamy za błędne, ponieważ biotechnologia, zgodnie z definicją przyjętą przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) to *„interdyscyplinarna dziedzina nauki i techniki zajmująca się zmianą materii żywej i nieożywionej poprzez wykorzystanie organizmów żywych,*

---

ich części lub pochodzących od nich produktów, a także modeli procesów biologicznych w celu tworzenia wiedzy, dóbr i usług”. Innymi słowy jest to dyscyplina integrująca nauki przyrodnicze i inżynierskie w celu pozyskania unikalnych i wartościowych bioproduktów lub usług. Ze względu na swoją rozległość nie powinna zostać sklasyfikowana do jednej dziedziny nauki”<sup>1</sup>.

Niezrozumiały jest brak nanotechnologii wśród dyscyplin w dziedzinie nauk inżynierskich i technicznych. Brak ten nie jest spójny z klasyfikacją OECD i nie odzwierciedla stanu polskich badań w tym zakresie – bardzo wiele politechnik ma taki wydział lub kierunek.

W klasyfikacji uwzględniono dyscyplinę „Ochrona środowiska, górnictwo i energetyka” zamiast inżynierii środowiska. Tymczasem to właśnie inżynieria środowiska figuruje na liście OECD, a ponadto obejmuje ona również takie obszary, jak inżynieria morska, budowa statków, oceanotechnika, budowa statków, inżynieria naftowa, teledetekcja – innymi słowy jest o wiele szersza niż zaproponowana „Ochrona środowiska, górnictwo i energetyka”.

Duże kontrowersje wzbudziło nieuwzględnienie w projekcie klasyfikacji dyscyplin pn. inne nauki humanistyczne, inne nauki inżynierskie i techniczne, inne nauki medyczne, inne nauki rolnicze, inne nauki społeczne, inne nauki ścisłe i przyrodnicze. Dyscypliny takie istnieją w klasyfikacji OECD; ich istnienie zapobiega przypisywaniu na siłę każdego, bez względu na charakter prowadzonych badań i publikacji, do sztywnych ram istniejących dyscyplin.

Wątpliwości budzi także brzmienie dyscypliny „nauki o polityce, administracji i politykach publicznych”. Nie wydaje się zasadne wyodrębnianie w nazwie tej dyscypliny nauki o politykach publicznych. Jakkolwiek wywodzi się ona z nauk o polityce, dziś ma szczególnie silne związki z nauką o administracji, tak twierdzi też większość naukowców zajmujących się tym obszarem. We współczesnych społeczeństwach każda polityka publiczna jest planowana, wdrażana i ewaluowana za pomocą organów administrujących, spośród których większość stanowią organy administracji publicznej. Te zaś działają wyłącznie na podstawie i w granicach prawa. Rolę administracji podkreśla się w niemal każdym opracowaniu naukowym z tego zakresu. Trzeba zwrócić uwagę, że nawet prof. J. Woźnicki, uważany za twórcę tej dyscypliny w Polsce, stwierdza m.in., że:

1. *"Politykę publiczną można określić jako zbiór procesów, których realizację podejmuje administracja w ramach swej misji zaspokajania potrzeb publicznych. Oznacza to, że cele*

---

<sup>1</sup> <http://rmn.org.pl/aktualnosci/uchwaly-rmn-nr-vi-9-11/>

---

*polityki publicznej wskazywane są przez szeroko pojmowane podmioty sprawujące władzę (w tym także organy władzy ustawodawczej), a konkretyzacja i wykonywanie zadań powierzane są organom administracji publicznej. Poszukiwanie rozwiązań jest domeną ministerstw na poziomie rządowym oraz zarządów i urzędów w samorządach"*

2. *"Dyscyplina – nauki o polityce publicznej pozostaje w ścisłym związku z innymi dyscyplinami, a w tym z naukami o polityce, naukami o zarządzaniu publicznym (public management ) (niewyodrębnionymi formalnie w Polsce, lecz dynamicznie rozwijającymi się) oraz naukami o administracji. Korzystając z osiągnięć nauk społecznych, może ona być rozwijana w oparciu o metody wykorzystywane w ramach tych nauk, ale efekty badań prowadzonych w obszarze polityki publicznej przyczyniają się również do ich rozwoju"*
3. *"Nauki o polityce publicznej jako ciągle młoda dyscyplina, nowa w Polsce, ale także stosunkowo od niedawna wprowadzona na świat, z natury rzeczy nie wypracowała własnej oryginalnej bazy teoretycznej, mając możliwość czerpania z bogatego dorobku teoretycznego innych dyscyplin o utrwalonej pozycji w naukach społecznych, w tym zwłaszcza nauk o polityce"<sup>2</sup>.*

Z powyższych względów dyscyplina nie powinna w swej nazwie uwzględniać nauk o politykach publicznych, co dość trafnie odzwierciedlałoby strukturę prowadzonych w ramach tej dyscypliny badań oraz wzajemną zależność zagadnień do niej należących.

Ponadto Krajowa Reprezentacja Doktorantów pragnie poddać pod rozagę Ministra włączenie nauki o administracji do dyscypliny nauk prawnych. Przemawia za tym nie tylko naturalne powiązanie z naukami prawnymi (słusznie podnoszone przez przedstawicieli nauk prawnych, w tym władze dziekańskie wydziałów prawa i administracji), ale także aktualna struktura uczelni – nauka administracji wykładana jest na studiach prawniczych i administracyjnych, a większość uniwersyteckich wydziałów jest w tym przypadku wydziałami prawa i administracji (i tak zapewne pozostanie). Trzeba też zwrócić uwagę na prozaiczny skutek, jaki przyniesie taka struktura ww. dyscyplin – pracownicy wydziałów prawa i administracji będą zabiegać o kategorię B+ w tej dyscyplinie, aby można było otworzyć szkołę doktorską kształcąca wyłącznie w dyscyplinie nauk prawnych i nauk o administracji, która, będąc w

---

<sup>2</sup> J. Woźnicki, Nowa dyscyplina – nauki o polityce publicznej usytuowana w dziedzinie nauk społecznych, „Nauka” 1/2012, s. 133-151.

---

pełni prowadzona przez pracowników jednej jednostki organizacyjnej danej uczelni, niewiele będzie się różnić od istniejących dzisiaj studiów doktoranckich.

W konsultacjach podniesiono także problem związany z brakiem wyróżnienia samodzielnej dyscypliny „Transport” w dziedzinie nauk inżynierskich i technicznych. Zdaniem przedstawicieli tej dyscypliny umiejscowienie transportu w dwóch dyscyplinach – inżynieria lądowa (transport w zakresie infrastruktury) oraz inżynieria mechaniczna (transport w zakresie urządzeń) nie tylko nie jest merytorycznie poprawne, ale ponadto nie przystaje do specyfiki współczesnych wyzwań, jakie stoją przed transportem, na czele z podejmowaniem przez władze publiczne całego szeregu działań na rzecz zmiany sposobu korzystania ze środków transportu, rozwoju rozwiązań wspierających zrównoważony rozwój transportu (car-sharing, car-pooling), czy też transportu pojazdami autonomicznymi. W tym zakresie brak samodzielnej dyscypliny „Transport” nie współgra z aktualną polityką państwa.

Bardzo duże kontrowersje wzbudził brak dyscypliny „Dietetyka” w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu. Dietetycy wskazywali, że spowoduje to zmniejszenie prestiżu osób prowadzących badania dietetyczne, oddalenie od środowiska medycznego, dalsze problemy z regulacją zawodu dietetyka jako zawodu medycznego. Taki model jest również niezgodny z klasyfikacją OECD, w której żywienie człowieka umieszczono w naukach medycznych i o zdrowiu. Obecnie dietetycy z wykształceniem w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu, oprócz pracy z pacjentem, posiadają odpowiednie kompetencje do prowadzenia badań w zakresie bezpieczeństwa żywności, tworzenia zaleceń żywieniowych oraz edukacji społeczeństwa odnośnie do wpływu diety na zdrowie, badania wpływu diety na występowanie oraz przebieg chorób dietozależnych i wiele innych. Dietetycy są członkami międzynarodowych i prestiżowych organizacji badawczych, takich jak European Food Safety Authority (EFSA), Federation of European Nutrition Societies (FENS), World Health Organization (WHO) czy Food and Agriculture Organization (FAO), w których podkreśla się wpływ diety na ogólną kondycję społeczeństwa, dlatego tak ważne jest, aby kształcenie dietetyków odbywało się w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu. W związku z powyższym, dietetycy zgodnie twierdzą, że zaproponowana przez ustawodawcę zmiana stanowi krok wstecz w odniesieniu do coraz ważniejszego w świecie nauk medycznych zawodu dietetyka, co w konsekwencji może przyczynić się do zwiększenia ryzyka zachorowania na choroby dietozależne, liczne błędy w sztuce przez udzielanie porad dietetycznych przez osoby nieposiadające odpowiednich kompetencji, a ostatecznie - zwiększenie wydatków państwa

---

na leczenie pacjentów. W praktyce dietetyk jest członkiem zespołu terapeutycznego i jego kształcenie, również na poziomie doktoranckim, powinno przygotowywać do pracy w takim zespole.

Ponadto, zgodnie z oświadczeniem Dyrektora Instytutu Żywności i Żywienia w Warszawie, Pana prof. dr hab. n. med. Jarosława Jarosza „(...) *niezbędnym warunkiem rozwoju systemu poradnictwa dietetycznego jest właściwe kształcenie dietetyków, którzy powinni mieć nie tylko dobre przygotowanie teoretyczne z zakresu fizjologii i patofizjologii żywienia, lecz, także a może przede wszystkim, zdobyć umiejętności w zakresie udzielania kompetentnych porad dietetycznych osobom zdrowym w różnych stanach fizjologicznych (ciąża, karmienie piersią, osoby w starszym wieku, z obciążeniami rodzinnymi), w celu zapobiegania przewlekłym chorobom niezakaźnym oraz w zakresie planowania żywienia dla pacjentów w różnych okresach rozwoju chorób. Wymaga to znajomości podstawowych zagadnień związanych z danymi jednostkami chorobowymi (przyczyny, objawy kliniczne, diagnostyka, możliwości leczenia farmakologicznego czy chirurgicznego, rokowania). W szczególności dietetycy powinni rozumieć cały proces leczenia i wiedzieć, jakie dokładnie cele muszą osiągnąć żeby zaplanować pacjentowi odpowiednią dietę. Realizacja tych często trudnych i złożonych celów nie jest w pełni możliwa bez ścisłej współpracy z lekarzem, albo (w przypadku szpitala) z interdyscyplinarnym zespołem leczenia żywieniowego(...)*”. Reasumując, zaproponowany kształt klasyfikacji dziedzin i dyscyplin w zakresie dietetyki, wespół z problemami związanymi z brakiem faktycznej regulacji zawodu dietetyka, grozi zepchnięciem dietetyki na margines opieki zdrowotnej.

Krajowa Reprezentacja Doktorantów zgadza się, iż poważnym problemem obecnej klasyfikacji jest zbyt duże, często wręcz dysfunkcyjne, rozdrobnienie dyscyplin naukowych. W tym kontekście w toku konsultacji środowiskowych zaproponowano włączenie urbanistyki do dyscypliny „geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna” oraz architektury do dyscypliny (o nowej nazwie) „inżynieria lądowa i budownictwo”, co pozwoliłoby na likwidację dyscypliny „Architektura i urbanistyka”. Dyscyplina „geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna” mogłaby również otrzymać nazwę „antropogeografia” albo „antropogeografia i gospodarka przestrzenna”.

Wątpliwości wzbudziła kwestia podziału na ekonomię i finanse oraz nauki o zarządzaniu i jakości. Zdaniem ekonomistów podział ten wprowadza zbędne zamieszanie, zwłaszcza że zgodnie z klasyfikacją OECD, na której miał się opierać nowy podział dziedzin i dyscyplin, obszar nauk ekonomicznych jest ujęty w jednej dyscyplinie o nazwie Economics and Business. Ponadto wszystkie

---

powyższe dyscypliny się przenikają – nie da się mówić o zarządzaniu przedsiębiorstwem bez osadzenia go w określonej rzeczywistości gospodarczej i analizie finansowej, jak też ciężko mówić o efektywności wprowadzania nowego systemu zarządzania bez wyliczenia jego kosztów.

Niezrozumiałe jest również pominięcie w wykazie dyscyplin antropologii, która tak w polskiej, jak i światowej nauce jest jedną z najprężniej rozwijających się dyscyplin. Zaproponowana klasyfikacja obejmująca etnologię w ramach nauk o kulturze i sztuce nie dość, że nie jest spójna z systematyką OECD, w której etnologia i antropologia występują w naukach społecznych, to zdaje się umniejszać rolę antropologii społeczno-kulturowej, a proponowane zaszeregowanie tworzy w Polsce niedający się uzasadnić wyjątek, który w wielu kontekstach wyklucza tę dyscyplinę ze światowego obiegu naukowego.

Na sporządzenie samodzielnej opinii do projektu rozporządzenia zdecydowało się także, cieszące się dużym szacunkiem w środowisku doktoranckim, Porozumienie Doktorantów Nauk Humanistycznych i Społecznych (PDNHiS). Krajowa Reprezentacja Doktorantów załącza stanowisko PDNHiS do niniejszej opinii i tym samym uwagi tam zawarte przedstawia jako własne, prosząc o odniesienie się do nich.

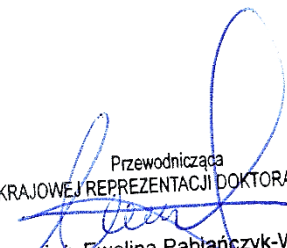
Krajowa Reprezentacja Doktorantów pragnie zwrócić uwagę, że odstępstwa od klasyfikacji OECD w przedstawionym do zaopiniowania projekcie są bardzo liczne. Oczywiście należy podzielić stanowisko, zgodnie z którym pozostałe elementy wytycznych do wydania rozporządzenia uniemożliwiają dokonanie pełnej transpozycji klasyfikacji OECD do polskiego porządku prawnego w niezmienionej postaci, jednak tak duża skala zmian dokonana przez Ministra w opiniowanym projekcie nie daje się zaaprobować. Nie można tracić z pola widzenia, iż spośród czterech elementów wytycznych wskazanych w upoważnieniu w art. 5 ust. 3 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, systematyka dziedzin i dyscyplin przyjęta przez OECD została wskazana na pierwszym miejscu, a cele, których realizacji służy klasyfikacja – dopiero na ostatnim. Analiza zaproponowanej w opiniowanym projekcie klasyfikacji, przy uwzględnieniu uwag, jakie spłynęły do KRD ze środowiska doktoranckiego, prowadzi do wniosku, że kolejność ta została przez Ministra odwrócona.

W związku z powyższym, po przeprowadzeniu środowiskowych konsultacji oraz uwzględnieniu zebranych w ich toku uwag, Krajowa Reprezentacja Doktorantów, będąc organem przedstawicielskim, zobowiązanym do wyrażania głosu środowiska doktoranckiego, **negatywnie opiniuje projekt**

---

**rozporządzenia** oraz wskazuje, że jego postanowienia nie zostały niemal w ogóle uzasadnione (i właśnie to, jak należy sądzić, spowodowało największą frustrację środowiska doktoranckiego), nie są zbieżne z klasyfikacją OECD w takim stopniu, w jakim było to wcześniej zapowiadane oraz przynoszą poważne reperkusje również dla tych doktorantów, którzy już rozpoczęli studia doktoranckie, ale będą uzyskiwać stopień doktora w tzw. „nowej” procedurze.

Z wyrazami szacunku



Przewodnicząca  
KRAJOWEJ REPREZENTACJI DOKTORANTÓW  
mgr inż. Ewelina Pabjańczyk-Wlazło



Poznań, 16 sierpnia 2018 r.

Szanowny Pan

Jarosław Gowin

*Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego*

**Opinia w sprawie projektu rozporządzenia Ministra Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin  
naukowych oraz dyscyplin artystycznych**

Porozumienie Doktorantów Nauk Humanistycznych i Społecznych **negatywnie** ocenia zaproponowany projekt *rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych* w poniżej wymienionych punktach, ponieważ nie tylko w sposób rażąco **uderza on w interesy reprezentowanego przez PDNHiS środowiska**, ale również **stoi w sprzeczności z nadrzędnym aktem prawnym**, jakim jest *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, a ponadto wpłynie negatywnie na dwa kluczowe dla polskiej nauki projekty rozporządzeń: *Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie sporządzania wykazów wydawnictw monografii naukowych oraz czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych* oraz *Projekt rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie ewaluacji jakości działalności naukowej*.

**Negatywnie ocenione elementy rozporządzenia to:**

- A. Stworzenie dyscypliny „Nauka o kulturze i sztuce”.
- B. Pominięcie antropologii.
- C. Rozdzielenie ekonomii na dwie dyscypliny

## Uzasadnienie opinii.

Zgodnie z właśnie podpisanym przez Prezydenta RP art. 5 ust. 3 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce:

*Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego i nauki określi, w drodze rozporządzenia, klasyfikację dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych, mając na uwadze systematykę dziedzin i dyscyplin przyjętą przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), bezpieczeństwo państwa, konieczność dochowania zobowiązań międzynarodowych Rzeczypospolitej Polskiej oraz cele, których realizacji służy klasyfikacja.*

Niestety, projekt rozporządzenia z 31 lipca 2018 r. w sposób rażący odbiega od przyjętych przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju wytycznych, przedstawionych w aneksie do *REVISED FIELD OF SCIENCE AND TECHNOLOGY (FOS) CLASSIFICATION IN THE FRASCATI MANUAL 2007 (DSTI/EAS/STP/NESTI(2006)19/FINAL)*, jednocześnie nie odnosząc się w żaden sposób do pozostałych warunków wymienionych w art. 5 ust 3. wspomnianej Ustawy.

Zgodnie z przedstawioną tam klasyfikacją, podział dyscyplin z dziedzin nauk humanistycznych i społecznych winien być oparty o następującą systematykę:

### **5. Social sciences:**

#### **5.1 Psychology**

- Psychology (including human - machine relations);
- Psychology, special (including therapy for learning, speech, hearing, visual and other physical and mental disabilities);

## **5.2 Economics and Business**

- Economics, Econometrics; Industrial relations;
- Business and Management;

## **5.3 Educational sciences**

- Education, general; including training, pedagogy, didactics;
- Education, special (to gifted persons, those with learning disabilities);

## **5.4 Sociology**

- Sociology; Demography; Anthropology, ethnology,
- Social topics (Women's and gender studies; Social issues; Family studies, Social work);

## **5.5 Law**

- Law, criminology, penology;

## **5.6 Political science**

- Political science; public administration; organisation theory;

## **5.7 Social and economic geography**

- Environmental sciences (social aspects); Cultural and economic geography; Urban studies (Planning and development); Transport planning and social aspects of transport (transport engineering to be 2.1);

## **5.8 Media and communications**

- Journalism; Information science (social aspects); Library science; Media and socio-cultural communication;

## **5.9 Other social sciences**

- Social sciences, interdisciplinary;
- Other social sciences;

## **6. Humanities**

### **6.1 History and Archaeology**

- History (history of science and technology to be 6.3, history of specific sciences to be under the respective headings); Archaeology;

### **6.2 Languages and Literature**

- General language studies; Specific languages; General literature studies; Literary theory; Specific literatures; Linguistics;

### **6.3 Philosophy, Ethics and Religion**

- Philosophy, History and philosophy of science and technology;
- Ethics (except ethics related to specific subfields); Theology; Religious studies;

### **6.4 Arts (arts, history of arts, performing arts, music)**

- Arts, Art history; Architectural design; Performing arts studies (Musicology, Theater science, Dramaturgy); Folklore studies;
- Studies on Film, Radio and Television;

### **6.5 Other humanities**

Tymczasem w projekcie rozporządzenia możemy zauważyć wiele znaczących i niczym nieuzasadnionych przesunięć. I tak:

A. W dziedzinie nauk humanistycznych wyodrębniono dyscyplinę naukową/artystyczną: *nauki o kulturze i sztuce* w której zebrano szereg bardzo zróżnicowanych naukowo dyscyplin: kulturoznawstwo, religioznawstwo, historię sztuki, nauki o sztuce, etnologię. W zaproponowanej formie, dyscyplina *nauki o kulturze i sztuce*, nie reprezentuje sobą żadnej spójnej wizji, którą powinna się charakteryzować dyscyplina naukowa, a jest jedynie zlepkiem chaotycznie zebranych dyscyplin, które zdają się ratować przedstawiciele środowisk naukowych w dotychczasowo istniejących dyscyplinach. Jest to jednak ratunek na krótką metę, ponieważ wobec braku koherencji zaproponowanej dyscypliny, nie będzie ona posiadała żadnego prestiżu, a ponadto szybko stanie się ogromnym problemem dla uczelni przed którymi *Ustawa 2.0* postawiła wyzwanie reorganizacji. Również kwestie związane z parametryzacją czasopism i wydawnictw naukowych, zostaną całkowicie rozmyte i uderzą w jakość prowadzenia oraz ewaluacji działalności naukowej. Szczególnie, że międzynarodowi partnerzy z którymi przedstawiciele polskiej nauki będą musieli współpracować, będą należeli do całkowicie odmiennych dziedzin i dyscyplin naukowych.

Najdobitniejszym przykładem tego zróżnicowanie jest umiejscowienie etnologii, która wg. OECD należy do nauk społecznych, jako subdyscyplina nauk socjologicznych, podczas gdy proponowany przez Ministerstwo projekt rozporządzenia, utrwała miejsce, które zostało wyznaczone etnologii w epoce stalinowskiej, gdy miała ona wypełniać narzucone przez władzę zadania w ramach nauk humanistycznych/historycznych. Jednak tendencje w światowej nauce już minęły i dzisiejsza etnologia opiera się przede wszystkim o warsztat badacza nauk społecznych, jedynie posiłkując się naukami humanistycznymi.

Z drugiej strony, w obrębie dyscypliny *nauki o kulturze i sztuce*, pojawia się *historia sztuki*, która przypomnijmy, zgodnie z systemem OECD jest częścią dyscypliny *Art* z dziedziny nauk humanistycznych. Oczywiście wobec wyodrębnienia *Sztuki* w samodzielny dziedzinę, (co oceniamy bardzo pozytywnie), można zastanawiać się nad sensem uwzględniania *historii sztuki* w jednej dziedzinie obok *sztuk muzycznych* czy *sztuk filmowych i teatralnych*, jednak umieszczenie jej we wspólnej dyscyplinie razem z religioznawstwem, etnologią i kulturoznawstwem, zdaje się być całkowitym nieporozumieniem.

**B.** Dodajmy również brak w projekcie rozporządzenia antropologii, która nie została w żaden sposób uwzględniona w w/w projekt rozporządzenia. W światowej nauce, antropologia jest obecnie jedną z najprężniej rozwijających się dyscyplin należących do nauk społecznych. Artykuły wiodących antropologów są publikowane w tak wybitnych czasopismach jak *Nature* i *Science*, które są decydujące w określaniu miejsca w tzw. Rankingu Szanghajskim. Fakt, iż w MNiSW całkowicie ignorują tę dyscyplinę jest absolutnie niezrozumiały.

**C.** Jedną z dziedzin nauk, która w opiniowanym Rozporządzeniu uległa dużym przekształceniom, jest dziedzina nauk ekonomicznych, w skład której do tej pory wchodziły następujące dyscypliny naukowe: ekonomia, finanse (od 2011 roku), nauki o zarządzaniu oraz towaroznawstwo.

W projektowanym Rozporządzeniu, które to miało opierać się na podziale dziedzin i dyscyplin wg klasyfikacji OECD, w odniesieniu do dziedziny nauk ekonomicznych, dotychczasowy podział dyscyplin w naukach ekonomicznych został przeformułowany na:

\*dwie dyscypliny w dziedzinie nauk społecznych, tj. *ekonomię i finanse* oraz *nauki o zarządzaniu i jakości* (część towaroznawstwa dot. zarządzania jakością i produktem),

\*jedną w dziedzinie nauk inżynierskich i technicznych, tj. *inżynierię materiałową* (część towaroznawstwa dot. materiałów),

\*jedną w dziedzinie nauk rolniczych, tj. *technologię żywności i żywienia człowieka* (część towaroznawstwa dot. produktów spożywczych).

Zgodnie z klasyfikacją OECD, na której to miał się opierać nowy podział dziedzin nauki i dyscyplin naukowych, **obszar nauk ekonomicznych jest ujęty w jednej dyscyplinie o nazwie Economics and Business**, czyli *ekonomia i zarządzanie*. Tym samym proponowany podział na *ekonomię i finanse* oraz *nauki o zarządzaniu i jakości* jest podziałem wprowadzającym niepotrzebne zamieszanie i rozdrobnienie. Wynika to głównie z faktu, że dyscyplina naukowa 'finanse' została wydzielona z ekonomii stosunkowo niedawno i zdaniem wielu badaczy tego obszaru nie do końca słusznie, ponieważ skupia się ona na skali mikro (przedsiębiorstwa), podczas gdy cała ekonomia również m.in. traktuje o finansach, tyle że w skali mezo i makro (branże, sektory, cała gospodarka i relacje międzynarodowe). Dodatkowo, zastanawiającym jest dodaniem do dyscypliny naukowej 'nauki o zarządzaniu' zagadnienia jakości, przy czym jakość ta jest definiowana przez ustawodawcę jako 'zarządzanie jakością i produktem', czyli jest to nic innego jak po prostu część nauk o zarządzaniu. Tym samym dodanie do nazwy dyscypliny nauki o zarządzaniu 'jakości' jest zbędne.

Co więcej, wszystkie te dyscypliny wzajemnie bardzo mocno się przenikają. Nie da się mówić o zarządzaniu przedsiębiorstwem bez osadzenia go w określonej rzeczywistości gospodarczej i analizie finansowej, jak też ciężko

mówić o efektywności (zagadnienie stricte ekonomiczne) wprowadzanie nowego systemu zarządzania bez wyliczenia jego kosztów (zagadnienie stricte finansowe).

### Podsumowanie:

W nowej rzeczywistości prawnej wprowadzanej przez „Ustawę 2.0”, klasyfikacja dyscyplin będzie miała kluczowe znaczenie w procesie ewaluacji dorobku naukowego oraz możliwościach uzyskiwania wsparcia finansowego w systemie grantowym. Niestety, projekt rozporządzenia nie przystaje ani do standardów OECD, ani obecnych list czasopism punktowanych A i C (które będą podstawą projektowanej listy ministerialnej), ani też do obecnie obowiązującego podziału paneli Narodowego Centrum Nauki. Ponieważ przypomnijmy, iż także w obrębie paneli HS, obejmujących Nauki Humanistyczne, Społeczne i o Sztuce widać daleko idącą konsekwencje wprowadzenia nowego podziału, które nie zostały uwzględnione w projekcie rozporządzenia. I tak na przykład Wspomniana już wielokrotnie dyscyplina *nauk o kulturze i sztuce*, będzie obejmować aż trzy panele z sześciu:

HS1 - Fundamentalne pytania o naturę człowieka i otaczającej go rzeczywistości – *religioznawstwo*

HS2 - Kultura i twórczość kulturowa – *kulturoznawstwo i nauki o sztuce*

HS3 - Wiedza o przeszłości – *etnologia*

Podsumowując wszystko to, co zostało napisane, Porozumienie Doktorantów Nauk Humanistycznych i Społecznych **negatywnie** opiniuje projekt rozporządzenia *Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych* oraz w imieniu środowiska doktorantów nauk humanistycznych i społecznych domaga się dostosowania go w wyżej wymienionych punktach do systematyki zaproponowanej przez OECD, tak jak zostało to zapisane w akcie



nadrzędnym, ponieważ konsekwencje wprowadzenia omawianego rozporządzenia w obecnym kształcie, będą katastrofalne. I nie jest to wyolbrzymienie. Szczególnie, że podział wpłynie również na strukturę organizacyjną największych polskich uczelni, przede wszystkim tych należących do grona Uniwersytetów, co w sposób drastyczny odbije się tak na obecnej sytuacji, jak i przede wszystkim przyszłości doktorantów.

Z wyrazami szacunku



W imieniu PDNHiS

Przewodniczący

mgr Piotr Krzyżański